



## Informacje dla sportowców, trenerów i działaczy polskich związków sportowych.

„Oszukiwaliśmy od dziesięcioleci” - nie ukrywa Grigorij Rodczenkow, który kilka lat temu ujawnił wielką aferę dopingową w rosyjskim sporcie. 61-latek był szefem moskiewskiego laboratorium antydopingowego, które tuszowało informacje o zażywaniu zakazanych substancji przez rosyjskich sportowców. W swojej autobiografii "Afera Rodczenkowa" ujawnia kolejne szokujące informacje. Jedną z najciekawszych jest ta dotycząca Letnich Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 1984 r., na których zabrakło sportowców Związku Radzieckiego i większości państw socjalistycznych. Oficjalnie decyzję argumentowano obawą przed atakami terrorystycznymi na rosyjskich sportowców i smogiem panującym w Los Angeles. Zachód doskonale wiedział, że decyzja miała jednak charakter czysto polityczny. Była swego rodzaju rewanżem za bojkot wcześniejszych igrzysk w Moskwie przez USA, które w taki sposób odpowiedziało na radziecką inwazję na Afganistan. Jednak według byłego szefa moskiewskiego laboratorium antydopingowego, w ZSRR tak naprawdę bali się kontroli dopingowych w USA. "Sowietnicy planowali ukryć swoje laboratorium kontroli antydopingowej na pokładzie statku w porcie w Los Angeles po tym jak Amerykanie ogłosili, że na igrzyskach są w stanie wykryć wszystkie niedozwolone substancje, w tym stanozolol i testosteron" - pisze Rodczenkow. Rosjanie tuż przed zawodami chcieli testować swoich zawodników w tajnym laboratorium, ale ostatecznie władze Los Angeles odmówiły przyjęcia statku w porcie. Cztery lata później Związkowi Radzieckiemu podobno udało się już ukryć tajne laboratorium na pokładzie luksusowego statku w pobliżu Seulu. ZSRR pewnie wygrali klasyfikację medalową igrzysk, sięgając po 132 medale, w tym 55 złotych...

Brytyjska prasa ujawniła program stosowania niezatwierdzonych preparatów ketonowych przez sportowców przed i w trakcie Igrzysk Olimpijskich w Londynie (m.in. Suplement DeltaG wprowadzony na rynek dopiero w roku 2018). Proceder, według podanych informacji, nie złamał jednoznacznie przepisów antydopingowych, bowiem UK Sport w 2011 roku uzyskał od Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) i Brytyjskiej Agencji Antydopingowej (UKAD) potwierdzenie, że ketony nie są na liście zabronionej. Nie mniej jednak "The Mail on Sunday" zastanawia się nad sensem programu, który nie gwarantował poprawy wyników, zgodności z przepisami antydopingowymi i wymagał poufności: wszystko za pieniądze podatników.

Trener austriackich biegaczy Walter Mayer został skazany na 15 miesięcy więzienia. Szkoleniowiec był zamieszany w aferę dopingową. Mayer początkowo przyznał, że podawał m.in. testosteron i erytropoetynę. Potem jednak podczas procesu oznajmił, że zeznał to tylko z powodu presji wywieranej przez policjantów. Trener z Salzburga ostatecznie przyznał się do podawania przed zawodami naparów roztworu soli magnezowej, której nie ma na liście substancji i metod zabronionych. Ostatecznie Walter Mayer został oskarżony o wspomaganie sportowców niedozwolonymi środkami w latach 2012-2019. Skazano go na karę 15 miesięcy więzienia. Mayer musi także zapłacić grzywnę w wysokości 960 euro.

Kenijczyk Elijah Manangoi, jeden z potencjalnych rywali Lewandowskiego w walce o medale olimpijskie został tymczasowo zawieszony bowiem trzykrotnie w ciągu 12 miesięcy unikał kontroli antydopingowej. Jeśli Manangoi nie przedstawi wiarygodnych dowodów niewinności, będzie miał podobne kłopoty jak mistrz świata na 100 m Christian Coleman (USA), finalistka olimpijska w sprincie Deajah Stevens (USA, zdyskwalifikowana na 1,5 roku), mistrzyni świata na 400 m Salwa Eid Naser (Bahrajn) oraz były maratoński rekordzista Wilson Kipsang (Kenia, zdyskwalifikowany na 4 lata).

Sezon 2020/21 Pogoń Siedlce rozpocznie z sześcioma ujemnymi punktami bez względu na to, na którym poziomie zespół będzie rywalizował. Taką karę nałożyła Komisja Dyscyplinarna PZPN za to, że siedmiu piłkarzy tego klubu w październiku skorzystało z niedozwolonego wspomagania farmakologicznego w postaci infuzji dożylnych. Zgodnie z obowiązującą listą substancji i metod zabronionych niedozwolone są infuzje dożylne i (lub) iniekcje o objętości większej niż 100 ml w okresie 12 godzin, z wyłączeniem tych przyjętych w uzasadnionych przypadkach w trakcie hospitalizacji, zabiegów chirurgicznych lub badań klinicznych.